

Sygn. akt I C 233/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki P. K. kwotę 65.000 zł /sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwa oddala;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.676 zł /pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu od pozwanego kwotę 100,58 zł /sto złotych pięćdziesiąt osiem groszy/ i od powódki kwotę 23,21 zł /dwadzieścia trzy złote dwadzieścia jeden groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 233/15

UZASADNIENIE

Powódka P. K. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Ponadto żądała zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 20 grudnia 2014 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w którym ucierpiała jako pasażerka. W wyniku zdarzenia, doznała licznych obrażeń ciała, była leczona i rehabilitowana, pomimo tego nie odzyskała pełnej sprawności. Przyznała, że pozwany, wezwany do zapłaty, częściowo spełnił żądania, w tym z tytułu zadośćuczynienia uiścił kwotę 10.000 zł. Zdaniem powódki kwota ta nie jest adekwatna do zakresu doznanego przez nią krzywdy niemajątkowej.

Pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce m. in. 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która w pełni zrekompensowała doznaną przez nią krzywdę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2014 r. powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym. Sprawcą zdarzenia był D. K.. Ochrony ubezpieczeniowej posiadaczowi pojazdu w dacie zdarzenia udzielał pozwany zakład ubezpieczeń.

Na sprawcę nałożono mandat karny w kwocie 250 zł

/bezsporne, zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k. 13, kopia mandatu k. 14/

W wyniku wypadku powódka doznała zwichnięcia stawu biodrowego lewego ze złamaniem głowy kości udowej lewej oraz ogólnych potłuczeń.

Bezpośrednio po zdarzeniu została przewieziona do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w M., gdzie przebywała do 29 grudnia 2014 r. Podczas hospitalizacji została poddana leczeniu chirurgicznemu polegającemu na nastawieniu złamania głowy kości udowej lewej, stabilizacji wewnętrznej odłamów kostnych śrubami tytanowymi. Przy wypisie zakazano powódce obciążania operowanej kończyny przez 3 miesiące.

W okresie od 23 marca do 8 kwietnia 2015 r. korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych (laser, magnetotronic, kinezyterapia). Ponownie poddana została rehabilitacji w okresie od 6 do 19 maja 2015 r. (laser, magnetotronic, interdyn, kinezyterapia).

/dokumentacja medyczna k 17-29 /

Decyzją z dnia 22 kwietnia 2015 r (...) d/s Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powódkę do grupy osób o umiarkowanej niepełnosprawności na okres do dnia 30 kwietnia 2016 r.

/dowód: orzeczenie lekarskie o stopniu niepełnosprawności z 22 kwietnia 2015 r. k. 30, 31/

Po opuszczeniu szpitala powódka przez ok. miesiąc leżała w domu, bardzo cierpiała, przyjmowała z tego powodu K. i Z., środki przeciwbólowe w zastrzykach. Następnie zaczęła poruszać się o dwóch kulach. Po ok. 4 miesiącach korzystała z jednej kuli. Obecnie stara się z kul nie korzystać. Nadal pozostaje pod opieką ortopedy i lekarza rodzinnego.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe, szczególnie przy zmianach pogody. Nie może się schylać dźwigać, długo chodzić, siedzieć. Aktualny stan zdrowia ogranicza jej możliwość sprawowania opieki nad 3 letnią córką. W obowiązkach domowych i opiekuńczych wyręczają ją inni członkowie rodziny. Przed wypadkiem powódka pracowała jako sprzedawca, obecnie nie jest w stanie pracować w tym zawodzie, ponieważ jak wskazano wyżej, nie może dźwigać, nie może też długo stać, siedzieć ani chodzić. Planowała powiększenie rodziny, ze względów zdrowotnych plany te musi przynajmniej odłożyć w czasie.

Przed wypadkiem P. K. uprawiała jeździectwo, osiągając w tym sporcie wiele sukcesów. Planowała w przyszłości otworzyć szkółkę jeździecką, realizacja tych planów obecnie jest niemożliwa, ponieważ nie może jeździć konno. Powódka lubiła również ćwiczyć na siłowni, obecnie może wykonywać jedynie ćwiczenia zalecone w ramach rehabilitacji. Na skutek wypadku ograniczeniu uległo również życie towarzyskie powódki.

Powódka posiada prawo jazdy, jednakże od dnia wypadku nie prowadzi pojazdów z powodu towarzyszących jej lęków. W związku z przeprowadzonym zabiegiem operacyjnym została oszczędzona bliznami w okolicach kolana i biodra, w wypadku tej drugiej o długości ok 13 cm i szerokości 2 cm, widocznymi spod odzieży letniej czy stroju kąpielowego.

/dowód: zeznania świadków M. G. k. 75 v – 76, T. G. k. 76, D. K. k. 76 – 76v, zeznania powódki k. 121-122/

W toku postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Biegły stwierdził, że w wyniku wypadku powódka doznała zwichnięcia lewego stawu biodrowego ze złamaniem przyśrodkowego fragmentu kości udowej, leczona była operacyjnie. U powódki utrzymują się ograniczenia ruchomości lewego stawu biodrowego średniego stopnia, cechy przeciążenia lewego stawu biodrowo-krzyżowego, co uzasadnia zgłaszane przez nią bóle. Zdaniem biegłego z omówionych względów powódka doznała 20 % uszczerbku na zdrowiu, w tym 2% uszczerbku w związku z bliznowcem (przerośniętą blizną pooperacyjną).

W ocenie biegłego obecny stan stawu biodrowego należy uznać za utrwalony, nie rokuję się uzyskania powrotu do pełnej sprawności. W przyszłości możliwe jest wystąpienie wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego i pogorszenie jego funkcji. Biegły wskazał nadto, że największe ograniczenia w możliwości poruszania się i samoobsługi istniały u powódki w okresie pierwszych trzech miesięcy leczenia, kiedy zalecano chodzenie o kulach z odciążeniem lewej kończyny dolnej. Następnie stan powódki poprawiał się, jednak występowały przewlekłe bóle stawu biodrowego, a obecnie w badaniu klinicznym stwierdza się ograniczenia ruchomości biodra, ograniczające możliwość biegania, intensywnego chodzenia, zgięcia.

/dowód: opinia k. 89-90/

W dniu 18 marca 2015 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Poza procesem uzyskała od pozwanego 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.996 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

/dowód: akta postępowania likwidacyjnego zapisane na płycie k.72/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zasadniczej części.

Powódka zgłosiła roszczenie z tytułu zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 444 i 445 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Okolicznością bezsporną jest, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku drogowego, jakiemu uległa 20 grudnia 2014 r., przy czym do zdarzenia doszło z winy D. K., któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany zakład ubezpieczeń. Nie budził kontrowersji również zakres obrażeń, jakich doznała powódka, przebieg leczenia, a także aktualny stan zdrowia, w zakresie będącym konsekwencją wypadku. Okoliczności te wynikają wprost z dokumentacji medycznej, zeznań powódki oraz opinii biegłego, niekwestionowanej przez strony. Opinia ta wyczerpuje w pełni tezę dowodową, jest logiczna, rzetelna, a przez to wiarygodna.

Odnosząc się do żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia wskazać trzeba, iż pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28.08.2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Kierując się wskazaniem wypracowanymi przez judykaturę, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia),

wiek poszkodowanego (Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia – Zobowiązania, G. Bieniek i inni, Warszawa 1996, t.1, s. 369-370).

Pozwany uznał, że kwotą adekwatną do zakresu krzywdy niemajątkowej, jakiej doznała powódka na skutek wypadku, jest kwota 10.000 zł. W ocenie Sądu kwota ta nie spełnia funkcji przypisanej przez ustawodawcę zadośćuczynieniu.

Zważyć należy, że po upływie roku od wypadku biegły stwierdził u powódki 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uwzględniając fakt, że leczenie zostało już zakończone oraz treść opinii biegłego, uznać należy, iż nie ma szansy na przywrócenie powódce sprawności takiej, jaką cieszyłaby się, gdyby nie uległa wypadkowi. Powódka po wypadku była 9 dni hospitalizowana, została poddana operacji, w tym czasie wymagała pełnej opieki, przez ok. 5 miesięcy poruszała się najpierw o dwóch a następnie o jednej kuli.

P. K. jest młoda kobietą. Na skutek zabiegu operacyjnego została oszpecona bliznami w okolicach kolana i biodra, widocznymi spod odzieży letniej czy stroju kąpielowego, co jest dla niej z oczywistych względów krępujące. Nadal musi pozostawać pod opieką lekarzy, przyjmuje zastrzyki wzmacniające staw biodrowy.

Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, szczególnie przy zmianach pogody. Nie może się schylać, dźwigać, długo chodzić, siedzieć. Aktualny stan zdrowia ogranicza jej możliwość sprawowania opieki nad córką, zmusił ją do rezygnacji z zamiaru powiększenia rodziny. Nie może podjąć pracy wykonywanej przed wypadkiem, nie może dźwigać, nie może też długo stać, siedzieć ani chodzić. Z powodu lęków nie prowadzi pojazdów mechanicznych.

Uraz doznany w wyniku wypadku pozbawił ją możliwości realizacji dotychczas rozwijanej pasji. Powódka nie może jeździć konno, a co za tym idzie otworzyć szkółki jeździeckiej, nie może ćwiczyć na siłowni, ograniczeniu uległo również jej życie towarzyskie.

Jak wynika z opinii biegłego istnieje poważne ryzyko wystąpienia u powódki wczesnych zmian zwyrodnieniowych, co może wiązać się z koniecznością wstawienia implantu stawu biodrowego, a to oznacza rozległy, poważny zabieg chirurgiczny oraz konieczność poddania się długotrwałej rehabilitacji.

Uwzględniając powyższe, uznać należy, że należyłą rekompensatą za doznaną przez powódkę krzywdę jest (poza sumą wpłaconą przez pozwanego) kwota 65.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości (łącznie 75.000 zł) odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań, będących udziałem powódki, spowodowanych wypadkiem, uwzględnia skutki wypadku w jej obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia.

O odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Brak jest podstaw, by odmówić powódce zasądzenia odsetek na zasadach wynikających ze wskazanych wyżej przepisów z uwagi na nieprzedłożenie przez nią na wezwanie ubezpieczyciela z dnia 16 kwietnia 2015 r. dodatkowej dokumentacji.

Zgłaszając szkodę powódka przedłożyła dokumentację medyczną przywołaną w zgłoszeniu, biegły powołany przez pozwanego przeprowadził badanie powódki w dniu 31 marca 2015 r. W piśmie z 16 kwietnia 2015 r. pozwany żądał zatem – przynajmniej w części – powtórnego przedłożenia dokumentów uprzednio złożonych przez powódkę. Kopie dowodów osobistych powódki i jej małżonka niewątpliwie nie miały znaczenia dla określenia wysokości należnego jej świadczenia. Z opinii lekarza badającego powódkę na zlecenie pozwanego wynikało, że leczenie nie jest zakończone, nastąpić to miało dopiero ok. 20 grudnia 2015 r. Bezprzedmiotowe zatem było pytanie zadane powódce w pkt 2 pisma z 16 kwietnia 2015 r.

Reasumując, w ocenie Sądu pozwany miał podstawy do dokonania prawidłowej oceny krzywdy doznanej przez powódkę w terminie wynikającym z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zaoferowanie kwoty 10.000 zł w wypadku konieczności leczenia operacyjnego związanego z istotnymi dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniem samodzielności, prognozowanego rocznego okresu leczenia i rehabilitacji, nie może być uznane za należyte wykonanie obowiązków ubezpieczyciela, mającego wiedzę o tych wszystkich okolicznościach.

O kosztach procesu (pkt 3 wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., przy przyjęciu, iż powódka wygrała spór w 81,25 %, przy czym koszty poniesione przez nią to 7.767 zł (koszty zastępstwa procesowego – 3.617 zł, 150 zł zaliczka, 4.000 zł opłata). Koszty poniesione przez pozwanego zamykają się kwotą 3.617 zł W konsekwencji, przy uwzględnieniu wyniku, sporu należało zasądzić na rzecz powódki od pozwanego kwotę 5.676 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa składa się wypłacone wynagrodzenie biegłego, pomniejszone o uiszczoną zaliczkę (123,79 zł).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) uwzględniając, iż pozwany przegrał proces w 81,25%. Z tego tytułu Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 100,58 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Powódka przegrała sprawę w 18,75 %, dlatego nakazano ściągnąć od niej kwotę 23,21 zł (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).